

ognisko

HARCERSKIE

ORGAN
STARSZYNY
HARCERSKIEJ

ROK 19 Nr.4
PAŹDZIERNIK
GRUDZIEŃ
1983

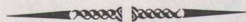
Cena 50p



archiwum
harcerskie.pl



Pomnik Króla Jana III Sobieskiego wzniesiony we Lwowie w 200-setną rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem.



W ramach Seminarium Lwowskiego Kultury Polskiej, odbytego w Londynie w r. 1979-80, wygłoszono szereg wykładów, poświęconych sprawom polskiego Lwowa.

Przytaczamy wykład mgra Adama Treszki, wybitnego działacza politycznego i społecznego, prezesa Koła Lwowian w Londynie, p.t. "Lwów ośrodkiem wychowania narodowego".

Przedstawia on atmosferę Lwowa w okresie powstawania ruchu harcerskiego przed 75-ciu laty.

LWÓW OŚRODKIEM WYCHOWANIA NARODOWEGO

Przed przystąpieniem do omówienia tematu należy wyjaśnić przede wszystkim jakiej epoki on dotyczy i jakie były wówczas warunki rozwoju życia narodowego.

Chodził tu będzie o czas od upadku Polski na skutek rozbiorów, w szczególności zaś od upadku powstania 1863 r. do wybuchu I wojny światowej. W okresie tym z różnym natężeniem nacisku, zaborcy po likwidacji Polski jako państwa, chcieli również unicestwić naród, jako żywą siłę ludzką, owianą wspólnymi ideałami i związaną tymi samymi węzłami moralnymi w dążeniu do rozwijania swoich aspiracji politycznych, w ramach niepodległego bytu państwowego. Nie szło wówczas o fizyczne unicestwienie, które podejmowali najeźdźcy w stosunku do pewnych grup narodu polskiego, w czasie drugiej wojny światowej. Tu chodziło o podporządkowanie Polaków swoim celom politycznym, w pierwszym rządzie przez wynarodowienie, a następnie: o zrusyfikowanie jeśli chodzi o zabór rosyjski, a zgermanizowanie w zaborze pruskim i austriackim. Trzeci rozbiór Polski dokonany w 1795 r. był ostatnim aktem solidarniej akcji wszystkich zaborców. Później postępowanie wobec Polaków było różne, przy stosowaniu rozmaitych metod, wynikających z wewnętrznej polityki zaborców, jak również z sytuacji międzynarodowej i stosunków między samymi zaborcami, którzy sprawę polską chcieli odpowiednio, często i przeciw sobie wygrywać.

W sytuacji klęski i zwątpienia różne myśli nurtowały w społeczeństwie. Przykładem najjaszkrzawym były słowa Szczęsnego Potockiego w liście do współtargowiczana Seweryna Rzewuskiego: "Nie mówię już o przeszłej Polsce i Polakach. Znikło już i to państwo, i to imię jak znikło tyle innych w dziejach świata. Każdy z przyszłych Polaków ojczyznę sobie obrać powinien. Ja już jestem Rosjaninem na zawsze".

A oto słowa Tadeusza Czackiego: "Już Polska wymazana jest z liczb narodów", a Hugo Kołłątaj powiedział: "Polska przestała należeć do narodów aktualnie będących". Ale były i inne postawy n.p. książę Adam Czartoryski po upadku powstania 1831 r. pisał: że "prawo narodu do bytu samodzielnego to własność niezmienna, najświętsza, nieprzedawniona, nie ginąca w żadnej okoliczności, chyba w razie fizycznego wyasnienia narodu" i stwierdzał, że "narody nie umiera-ja".

Zabór austriacki

Wbrew wszelkim oczekiwaniom w pierwszej fazie największy nacisk na wynarodowienie i zgermanizowanie żywiołu polskiego, połączony z polityką antykościelną - był w zaborze austriackim za rządów absolutnych Józefa II. Jak podaje prof. Kukiel: "Szkołę zupełnie zmieniono, cenzura i dozór policyjny zdławił życie umysłowe. Obca liczna biurokracja opanowywała życie, zaczęli napływać kupcy niemieccy, zaczęło się osadnictwo niemieckie na wsł". Po śmierci tego cesarza następowało stopniowe osłabienie nacisku germanizacyjnego i na skutek późniejszych wydarzeń historycznych, rządy austriackie ulegały liberalizacji, co odpowiednio odbijało się na losach społeczeństwa polskiego pod ich zaborem. Społeczeństwo to każda sytuacja starało się wykorzystać i osiągnąć lepszą pozycję w dążeniach narodowych w tej dzielnicy. Wstrząs wiosny ludów 1848 r. i wewnętrzne austriackie konflikty doprowadziły w końcu do tego, że zabór austriacki t.zw. "Galicja" otrzymała wreszcie w 1866 r. autonomię z Polakiem jako namiestnikiem cesarskim we Lwowie. Kraj uwolniono od administracji niemieckiej i wprowadzono język polski w uniwersytetach w Krakowie i Lwowie oraz na Politechnice Lwowskiej. Wytworzyła się dzięki temu sytuacja, w której Lwów zaczął odgrywać główną rolę w zakresie wychowania narodowego nie tylko w Galicji, ale i w pozostałych dzielnicach. Zanim to omówimy należy powrócić do stosunku innych zaborów do polskich aspiracji narodowych.

Zabór rosyjski

W zaborze rosyjskim po śmierci Katarzyny II, a zwłaszcza za cara Aleksandra I, który uległ w młodości wpływowi liberalnym, nie było ucisku narodowościowego; przeciwnie szkolnictwo podległe kuratorium wileńskiemu korzystało z dużej swobody. Czynne tam były także polskie naukowe ośrodki jak Uniwersytet Wileński i Liceum Krzemienieckie, oraz liczne polskie szkoły średnie. W Królestwie Kongresowym (1815-30) rozwija się również życie naukowo-wychowawcze. W Warszawie powstaje Uniwersytet, Politechnika, Wyższa Szkoła Leśnictwa; rozwija się szkolnictwo średnie i elementarne; był tam wielki rozwój publicystyki i literatury. Kres temu położył upadek powstania 1830 r.; nastąpiły represje, których ofiarą padły wszystkie polskie instytucje naukowe w Królestwie i na ziemiach zabranych. Ucisk zaborcy przejawiał się nie tylko w sferze politycznej. Wywieziono do Rosji bibliotekę Uniwersytetu, bibliotekę Puławską i bibliotekę Towarzystwa Przyjaciół Nauk z Warszawy. Z kolei powstanie styczniowe 1863 r. zostało krwawo stłumione; poza represjami fizycznymi przyszła likwidacja wszelkich przejawów życia narodowego i rozpoczęły się zmaganie o duszę narodu polskiego. W 1869 ustanowiono Uniwersytet rosyjski i zrusyfikowano Instytut rolniczy w Puławach; wprowadzono język rosyjski do administracji. Jeszcze większe niż w Królestwie były represje na Litwie i ziemiach zabranych. Wobec tendencji zupełnego włączenia tego zaboru do Rosji - pod każdym względem - nastąpiło przygnębienie i utrata wszelkiej nadziei. Myślano

tylko o tym, aby przetrwać terror i rzucano hasło pracy u podstaw, pracy organicznej bez ujawniania jakichkolwiek aspiracji polityczno-niepodległościowych. Liczono na to, że ucisk przemienie, zmieni się warunki i przyjdą lepsze czasy.

Ucisku politycznego nie kompensowała lepsza sytuacja gospodarcza i co za tym idzie wzrost zamożności, postęp oświaty i nauki. Jak mówi prof. Kukiel "Polskość przeżyła dzięki matkom Polkam, modlitwie polskiej, książce polskiej". Nastąpił tu rozwój nauk, i najrozmaitszych wydawnictw, kwitnie twórczość literacka (Steniewicz, Prus, Rodziewiczówna). Zaborca nie dopuszczał jednak do jakiegokolwiek życia politycznego czy przejawów dążeń narodowych do niepodległego bytu państwowego. W tych dziedzinach nie było innej możliwości jak tylko robota konspiracyjna, ostro zwalczana przez carat.

Zabór pruski

W zaborze pruskim asymilacja przez zniemczenie żywiołu polskiego obliczona była na wiele lat i rozpoczęła się przede wszystkim przez wprowadzanie ustawodawstwa pruskiego; rozpoczął się naderżać nad kościołem katolickim i wprowadzono szkoły niemieckie. W Warszawie, która po III zaborze krótko należała do Prus rozwija się mimo to pewne życie naukowe i kulturalne. W wyniku wojny Napoleona z Prusami i ich klęski na ziemiach tego zaboru powstaje Księstwo Warszawskie (1807-13). Jest to okazja do rozwoju w ograniczonym zakresie polskiego życia politycznego, hamowanego planami Napoleona wobec pozostałych zaborów. W swoim interesie Francja dba o rozwój polskiej armii, która pozostawiła licznych weteranów - oficerów i szeregowych. Tradycja zwycięskich bojów i legenda napoleońska przez lata miały wpływ na psychikę i postawę młodzieży polskiej. Po upadku Napoleona, po kongresie wiedeńskim przy Prusach z Księstwa Warszawskiego została tylko Wielkopolska, nazwana W.Ks.Poznańskim. Upadek powstania listopadowego 1830 r. zaciążył moralnie na nastrojach ludności polskiej w Wielkopolsce. Pod wpływem liberalnych prądów w Niemczech represje wobec Polaków były początkowo stosunkowo niewielkie. Wybitny działacz tego zaboru Karol Marcinkowski stanowisko Polaków sformułował jak następuje "Zaniechajmy liczyć na oręż, na zbrojne powstanie, na pomoc obcych mocarstw i ludów, a natomiast liczyć na siebie samych, kształcić się na wszystkich polach, pracujemy nie tylko w zawodach naukowych, ale także w handlu, przemyśle, rękodzielnictwie, stwórzmy stan trzeci, usiłujmy się podnieść moralnie i ekonomicznie, a w ten czas liczyć się z nami będą". Nastąpił tu rozwój życia gospodarczego, także wydawnictw literackich i naukowych. Wiosna ludów wstrząsnęła Niemcami, ale zakończyła się zmocnieniem politycznej pozycji Prus. W Wielkopolsce przykrócono wówczas swobody, ograniczono prasę i zmieniono nazwę W.Księstwa na Prowincję Posen. Polityka pruska w tym czasie coraz bardziej liczy się z Rosją. Za Bismarcka w czasie powstania styczniowego powstaje sojusz

z ostrzem anty-polskim. Zwycięstwo Niemiec nad Francją pod Sedanem w 1870 r. wzmocniło jeszcze bardziej pozycję Bismarcka. Przyśląpiono do ograniczania praw kościoła katolickiego, rugowano język polski w urzędach, kasowano resztki szkolnictwa, gnębiono prasę i stowarzyszenia. Bismarck szeregiem ustaw w ramach "Kulturkampf" zmierzał do pełnej germanizacji. W dalszej fazie Prusy przeszły od walki kulturalnej do ofensywy przeciwpolskiej na wszelkich polach, a więc przede wszystkim społecznym i gospodarczym. Ustawa kolonizacyjna z 1886 roku miała na celu umożliwienie przejmowania ziemi przez kolonistów niemieckich z rąk właścicieli polskich. Następnym antypolskim aktem było utworzenie "Hakaty" organizacji tak nazwanej od inicjałów założycieli (Hansemann, Kenneman i Tiedeman). Celem jej była walka z żywiołem polskim i jego organizacjami pod hasłem "Drang nach Osten". W 1904 r. wydano ustawy Wyjątkowe, a ukoronowaniem wszystkiego była ustawa z 1908 r. o wywłaszczeniu ziemi. Słynna była sprawa bicia dzieci w Wrześni (1901) za odmowę mówienia pacierza po niemiecku.

Z porównania położenia ludności polskiej w wszystkich zaborach widać, że w okresie powstania styczniowego i po jego zgnieceniu następuje najsilniejszy z dotychczasowych ucisk żywiołu polskiego w zaborze rosyjskim i równocześnie i pruskim. Kiedy w dzielnicach zajętych przez Rosję wpływa to z despotycznej i niczym nieskrępowanej władzy cara oraz nadużyć nasłanych dygnitarzy i brutalności wojskowych dowódców, to Prusacy działają na zimno, systematycznie w oparciu o ustawy, których celem jest zupełna germanizacja.

Swobody w zaborze austriackim

W zaborze austriackim w tym samym czasie obserwuje się duże osiągnięcia w walce o prawa obywatelskie i zdobywania przez żywioł polski coraz to większych swobód politycznych z nieskrępowanym używaniem języka polskiego, w sejmie krajowym, w urzędach, w sądach, w szkolnictwie i na wyższych uczelniach, nie mówiąc już o obsadzeniu urzędów, nawet najwyższych przez element polski. Tu powstają też polskie organizacje typu wychowawczego, oświatowego, naukowego, dzieła sztuki nawiązujące do wspaniałych czynów w naszej historii, wydawnictwa książek dla młodzieży, podnoszących nastroje patriotyczne i dążenia do niepodległego bytu politycznego. Jak już wyżej zaznaczono osiągnięte tu zdobycze polityczne miały wpływ nie tylko na sytuację Polaków w Galicji, ale przez kordony zaborów przenikały do innych dzielnic.

Towarzystwo gimnastyczne "Sokół"

Już na przełomie lat 1886/7 powstało w Lwowie Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół". Ta pierwsza komórka organizacyjna uzyskała później nazwę "Sokoła-Macierzy" ze względu na rolę jaką odegrała ona w życiu całej organizacji sokołstwa. Dała bowiem początek olbrzymiej pracy w zakresie wychowania fizycznego i narodowego, jak i rozwoju potężnej organizacji, która z czasem zasięgiem swoim

objęła nie tylko całą Polskę, wszystkie trzy zabory, ale rozprzestrzeniła się na emigrację w Ameryce, w Francji, Belgii i w Niemczech; organizacja ta sięgnęła głęboko w głąb Rosji, tworząc między innymi gniazda w Petersburgu i Odessie.

Myśl utworzenia organizacji sokołej zrodziła się w okresie, kiedy po upadku powstania 1863 r. poddano analizie przyczyny niepowodzenia wszystkich powstań narodowych. Za główny powód uznano brak należytego przygotowania, a w szczególności brak przewodzonych kadr i zorganizowanych szeregów. "Sokół" zatem jako organizacja masowa z zadaniem wychowania fizycznego, miała przygotować i wychowywać w odpowiedniej dyscyplinie i kamosci przyszłe wojsko, które zostanie użyte, gdy zajdzie tego potrzeba. Foza tymi dalekocześnieymi celami, na zewnątrz ukrytymi, twórcy "Sokoła" zwrócili uwagę na znaczenie wychowania fizycznego i zespolenie solidarne wartościowych elementów polskich w organizacji, która miała łączyć wszystkich Polaków bez względu na różnice społeczne, zawodowe, wykształcenia, wieku i poglądów politycznych. Symbolem tej przyjaznej wspólnoty jest słowo "duch" przyjęte jako forma odnoszenia się członków do siebie. A wskazaniem programowym było hasło - "w zdrowym ciele - zdrowy duch".

Pierwszym prezesem organizacji był dr Jan Mileret, radny m. Lwowa. Sprawy wychowania fizycznego poruczono przeszkolonemu w Pradze czeskiej i Dreźnie dr. Wenatemu Piaseckiemu, sprawy ideowe należały do red. J. Dobrzańskiego. Od 1875 r. jest on prezesem, a naczelnikiem odpowiedzialnym za wychowanie młodzieży został Antoni Durski. Teraz następuje wielka rozbudowa organizacji. W 1884 r. powstaje w Stanisławowie pierwsze gniazdo na prowincji. W następnym roku powstaje gniazdo w Krakowie, a nańdo organizują się gniazda w Kołomyi, Przemysłu, Tomopolu i Tamowie; w 1887 r. w Jasle, Nowym Sączu, Rzeszowie i Wadowicach, w 1888 r. w Stryju; w 1889 r. w Jarosławiu, Sanoku i Sokalu; w 1890 r. w Drohobyczu, Jaworowie i Samborze; w 1891 r. w Bochni, Brodach, Czortkowie i Podgórzu; w 1892 w Brzeżanach, Delatynie, Gorlicach, Rohatynie, Śniatynie, Trembowli, Złoczowie i Żółkwi oraz w Czerniowcach na Bukowinie, wchodzącej w skład Austrii. Gnacdy "Sokoła" w miastach prowincjonalnych były ośrodkami polskiego życia narodowego, służyły całemu polskiemu społeczeństwu i przyczyniały się do podnoszenia ducha ludności polskiej, walczącej nieraz w ciężkich warunkach o swoje prawa.

W 1892 r. utworzono "Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych Sokół" w Austrii z siedzibą w Lwowie. Sprawdzianem sprawności członków organizacji były złoty. Z nich najnowszym jest t.zw. "grunwaldski" odbyty w Krakowie w r. 1910, w 500-tu rocznicę zwycięstwa nad Krzyżakami. Odsłonięto wówczas ofiarowany przez I. Paderewskiego pomnik, symbolizujący zwycięstwo nad Niemcami i zamianifestowano konieczność walki z nią, jako największym wrogiem Polski. Złot ten poza siłą liczebną i sprawnością organizacyjną

dał wyraz politycznemu stanowisku "Sokoła" w skali dążeń ogólnonarodowych. Udział w zlocie wzięło 10,000 "Sokołów" nie tylko z Polski, ale i z zagranicy.

Jeśli chodzi o rozwój organizacji i jej rozbudowę, to należy zwrócić uwagę, że przekroczyła ona granice kordonów. W 1884 powstało pierwsze gniazdo w Inowrocławiu w zaborze pruskim, dając początek rozwojowi "Sokoła" w tamtych zaborze, a po tym w całych Niemczech, zwłaszcza w skupiskach polskich w Westfalii i Nadrenii. Powstały liczne gniazda w zaborze rosyjskim i w Rosji samej, ale wobec represji politycznych na ziemiach polskich musieli nieraz działać pod zmienioną nazwą organizacji sportowych, czy gimnastycznych. Idea sokoła spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem na emigracji, w Stanach Zjednoczonych pierwsze gniazdo powstało w Chicago w 1887 r., dając początek rozbudowy szerokiej sieci sokołej w całym kraju; we Francji pierwsze gniazdo powstało w Paryżu w 1901 r.

Wobec nurtujących w Galicji tendencji, na kilka lat przed wybuchem I wojny światowej, szkolenia wojskowego młodzieży, "Sokół" tworzył stałe drużyny polowe, których inspektorem w 1912 r. został ówczesny kapitan armii austriackiej, a późniejszy generał Józef Haller. Gdy wybuchła wojna w 1914 r. we Lwowie sformował się t. zw. Legion Wschodni, do którego weszły przede wszystkim Drużyny Polowe Sokoła i Drużyny Bartoszwów, a także Drużyny Strzeleckie. O powstaniu ich i ich organizacji mowa będzie za chwilę.

Z zagrożonego przez wojska rosyjskie Lwowa, Legion ten w sile około 6,000 ludzi wyruszył na zachód, a gdy doszedł do Meszany Dolnej, władze austriackie zażądały złożenia przysięgi na wierność cesarzowi. Dzięki swej postawie ideowo-politycznej legion odmówił tej przysięgi i został rozwiązany. Skutkiem tego, wychowana w "Sokole", młodzież nie wzięła zbiarowo udziału w wojnie po stronie państw centralnych.

Natomiast na zachodzie po stronie koalicji "Sokoli" wybitnie przyczynili się do utworzenia "Armii Błękitnej". Podstawę jej stanowili bowiem "Sokoli" z Ameryki, którzy wraz z ochotnikami z Francji dali 30,000 żołnierza. W kraju zaś w Powstaniu Wielkopolskim i w walkach z Niemcami na Śląsku "Sokoli" byli jądrem polskich oddziałów bojowych.

Harcerstwo

Drugą masową organizacją wychowującą młodzież - w duchu patriotycznym - było harcerstwo; sformowano je w oparciu o sieć i pomoc sokoła, początkowo pod nazwą skautingu, wzorowanym na organizacji młodzieży angielskiej. Sprzyjającą okolicznością było tu zarządzanie władz austriackich wprowadzające obowiązkowe przeszkolenie wojskowe młodzieży szkolnej. Po wysłuchaniu referatu Andrzeja Małkowskiego o skautingu w dniu 26 lutego 1911 r. w "Sokole-Macierzy" postanowiono tworzyć drużyny skautowe na terenie "Sokoła" i pod

jego opieką. 20 marca 1911 r. rozpoczął się w "Sokole-Macierzy" pod kierownictwem Jerzego Grodyńskiego pierwszy kilkutygodniowy informacyjny kurs skautowy, w którym wzięło udział około 200 uczestników. Pierwszy wykład wygłosił Małkowski, zapoznając słuchaczy z zasadami skautingu z napisanej przez siebie książki. Już 22 maja 1911 r. powstają we Lwowie pierwsze drużyny skautowe i tak drugą im. Tadeusza Kościuszki objął Czesław Pieniążkiewicz, druga - im. hetmana Karola Chodkiewicza - Franciszek Kopałka i trzecią żeńską im. Emilii Plater - Olga Drahonowska (po wyjeździe zamąż - żełkowska), a w jakimś czasie później czwartą im. Ludwika Mierostawskiego - Mieczysław Neugebauer. Wyłączono Komendę Skautową pod przewodnictwem dr. Kazimierza Wyrzycińskiego, z udziałem 6 działaczy skautowych. W lecie odbył się kurs w Brzuchowicach i powstała wakacyjna drużyna prowadzona przez ks. Kazimierza Stojakowskiego w Kosowie Huculskim w zakładzie leczniczym dr. Apolinarego Tarnawskiego. Wykłady Małkowskiego wydał "Sokół" w formie książki pt.: "Scouting jako system wychowania młodzieży". Ten pierwszy polski podręcznik ułatwił ogromnie początki pracy, a przeniesiony do innych zaborów w dużej mierze przyczynił się do powstania skautingu w innych dzielnicach. Kolejny kurs zorganizowany został w Skolem dla 50 uczestników częściowo z zaboru rosyjskiego.

Organem organizacji jest pismo "Skaut" pod redakcją Małkowskiego. Wydawnictwo to rozchodzi się po całym kraju bez względu na zabory.

Warto zwrócić uwagę, że w ogłoszonym 11.11.1911 r. tekście prawa skautowego jeden z punktów brzmi: "Skaut jest wierny Ojczyźnie" a w p.1 ślubowania podkreślona jest "wierność Ojczyźnie". W grudniu 1911 r. władze sokołe zatwierdziły regulamin Komendy Skautowej, zmieniając jej nazwę na "Związkowe Naczelnictwo Skautowe"; wydział Związku "Sokoła" co roku wyznaczał Naczelnego Komendanta Skautowego. Organizację skautową rozbudowywano na terenie całego zaboru austriackiego. Na wiosnę 1912 r. odbył się we Lwowie zjazd drużynowy, na którym przyjęto szereg wskazań programowych. W czerwcu 1912 r. skauci wzięli masowy udział w zlocie "Sokoła" w 45 rocznicę założenia "Sokoła-Macierzy". W lecie odbył się kolejny kurs w Skolem, gdzie na zakończenie kursu przybyli przedstawiciele tajnej organizacji skautowej z Warszawy. Lwowska drużyna żeńska urzeczywistniła w Kosowie pierwszą kolonię żeńską pod kierownictwem Olgi Małkowskiej.

Pod wpływem i w łączności ze Lwowem rozwija się ruch skautowski nie tylko w Królestwie, ale i w Poznaniu. Czasopismo "Sokół", organ związku sokołstwa w Niemczech, pisząc o skautingu określa go jako organizację "rycerskiego wychowania młodzieży". W r. 1913 powstaje w Kijowie miejscowa organizacja a także Naczelna Komenda Skautowa na Rusi i w Rosji. Równocześnie powstaje drużyna skautowa w Berlinie.

Rzeczą godną podziwu jest udział polskiej drużyny reprezentacji w Międzynarodowym Zlocie Skautowym w Birmingham w lecie 1913 r. Udział ten świadczył na terenie międzynarodowym o istnieniu Polski i spowodował uznanie naszego skautingu przez Baden Powell'a.

Po wybuchu wojny światowej skauki w zależności od warunków i możliwości, służy sprawie polskiej na wszystkich terenach, gdzie tylko istnieje ta organizacja. Prowadzą głównie działalność wychowawczą wśród młodzieży i gdzie była tego potrzeba, walcząc ożenie. W niepodległym państwie następuje zjednoczenie ruchu skautowego i w dniu 9 lutego 1919 r. zebrała się Naczelna Rada Harcerska z udziałem delegacji ze wszystkich dzielnic. Wydziałowi wykonawczemu zlecono porozumienie się z "Sokołem" w sprawie ustalenia jego stosunku do Harcerstwa, wobec przejęcia opieki nad organizacją przez Ministerstwo W.R. i O.P.

Drużyny Bartoszwowe

Inną organizacją wychowującą młodzież w duchu wojskowym, również we współpracy z "Sokołem", były Drużyny Bartoszwowe. Założył je w roku 1908 inż. Wawrzyniec Dajczak pod hasłem ratowania młodzieży wiejskiej w Galicji Wschodniej od rutenizacji. We władzach tej organizacji byli prof. Stanisław Kasznica, prof. Edward Dubanowicz i prof. Stefan Surzycki oraz tacy działacze związani z Narodową Demokracją jak Karol Wierczak i Czesław Maczyński, późniejszy Komendant Główny Obrony Lwowa. Statutowym celem drużyn początkowo było zakładanie ognisk polskiego życia kulturalnego wśród młodzieży ludowej i robotniczej. Potem go zmieniono w kierunku prowadzenia słaskich ćwiczeń wojskowych. W 1913 r. działalnością objęto także Śląsk i Bukowinę. Liczba ogólna członków wynosiła około 6,400, w 172 drużynach.

Związek Strzelecki

Od kiedy zaczął się zarysowywać coraz większy konflikt między Austrią a Rosją, wytworzyła się sytuacja sprzyjająca formowaniu w Galicji dalszych ośrodków organizacyjnych przygotowanie wojskowe młodzieży. O stałych drużynach polowych "Sokoła" i drużynach Bartoszwowych była mowa. Przystępując do omówienia organizacji Związków Strzeleckich i Drużyn Strzeleckich, należy pamiętać, że pierwsze powstały z inicjatywy Józefa Piłsudskiego w oparciu, w początkowej fazie, o elementy socjalistyczne. Robotę zapoczątkował Kazimierz Sosnowski, przybyły do Lwowa na wiosnę 1908 r. W wyniku prac przygotowawczych, prowadzonych we współpracy m.in. z Władysławem Sikorskim i Marianem Rukielen w czerwcu założono tu Związek Walki Czynnej. W roku 1910 zalegalizowany został we Lwowie "Związek Strzelecki" na podstawie podania, podpisanego przez Władysława Sikorskiego. ZWC pozostał dalej tajną władzą kierowniczą tej organizacji

Źródłem koncepcji politycznych, organizacyjnych i metod działania ZWC był Piłsudski, a ideologię tej organizacji sformułował Michał Sokolnicki w broszurze "Sprawa Armii Polskiej". W r.1913 Związek Strzelecki w całej Galicji miał ponad 6,000

Drużyny Strzeleckie

Drugą tajną organizacją strzelecką istniejącą od roku 1909, to organizacja "Armii Polskiej" na czele której stali Mieczysław Neugebauer, Henryk Bagiński, Marian Januszajtis i Janusz Gąsiorowski. Organizacja "Armii Polskiej" w 1911 r. stworzyła sobie formę jawną, - wspomniane wyżej "Drużyny Strzeleckie". W przeciwieństwie do Związku Strzeleckiego bazują one na elementach prawicowych, albo niezależnych, nie związanych z lewicą. Ideologicznie pozostały pod wpływem "Zarzewia", w którym czołową rolę odgrywali prof. Eugeniusz Romer, prof. Wacław Tokarz, J. Korzuchowski i Feliks Młynarski. Ten ostatni w książce "Zagadnienia polityki niepodległości" rozwinął koncepcję państwa podziemnego z podziemną armią. W 1913 r. drużyny liczyły ponad 3,000 członków. Obie te organizacje dążące do oddziaływania na młodzież przerzucały też swe wpływy do skupień polskich zagranicznych, a przede wszystkim do zaboru rosyjskiego. Jak pisze prof. Rukiel: "Poza swą właściwą rolę przygotowania i szkolenia kadr dla ruchu zbrojnego stawały się siłą rzeczy czynnikiem politycznym silnie oddziaływującym na nastroje społeczeństwa i ważącym na jego decyzjach". W 1912 r. naczelne dowództwo oddano Piłsudskiemu i obie organizacje mu się podporządkowały wojskowo; Sosnowski został Szefem Sztabu Głównego, do którego zawłązku weszli oficerowie obu organizacji. Zupełnie niezależnie od tego dowództwa działały Drużyny Sokole i Drużyny Bartoszwowe.

Ruchy polityczne

Oprócz omówionych już czynników, wpływających na wychowanie narodowe i obywatelskie, nie można pominąć czynników czysto politycznych, które, dzięki swobodzie życia politycznego, we Lwowie powstały, bądź stąd oddziaływały na inne zabory.

Zacznijmy chronologicznie od socjalistów. Tu działał przybyły z zaboru rosyjskiego Bolesław Limanowski. We Lwowie Bolesław Czerwinski stworzył znaną pieśń rewolucyjną "Czerwoną sztafardę". W roku 1892 na zjeździe we Lwowie utworzono Polską Partię Socjalno-Demokratyczną Galicji i Śląska. Tu wychodziły broszury programowe z postulatami robotniczymi.

Rozwój ruchu ludowego miał także swój początek we Lwowie, gdzie przybyły z Warszawy Bolesław Wysloucki w r.1886 zaczął wydawać "Przedzieł Społeczny", w którym głosił hasła przebudowy społecznej i potrzebę uświadczenia mas ludowych. Od 1887 r. wydaje "Kurier Lwowski", a w r.1889 zakłada nowe pismo "Przyjaciel Ludu", nawołujące do stworzenia politycznej organizacji włóścian i do politycznego działania. W r.1894 w czasie wstępu krajowej we Lwowie odbył się parutysięczny zjazd chłopów, któremu przewodniczył Jakub Bojko,

późniejszy poseł na sejm krajowy i do parlamentu we Wiedniu i wreszcie senator w niepodległej Polsce. Konsekwencją tego było utworzenie Stronnictwa Ludowego na kongresie w Rzeszowie w 1895 r. Lwów swój życzliwy stosunek do tego stronnictwa wykazał tym, że z ramienia m. Lwowa posłem do Rady Państwa został Bojko, gdy miał trudności wyborcze w swoim okręgu wiejskim.

We Lwowie prowadzi też działalność Liga Narodowa, którą kieruje Roman Drowski i Jan Popławski przy współdziałaniu Zygmunta Balickiego. W roku 1895 we Lwowie założony został "Przegląd Wszepolski", poświęcony sprawom narodu polskiego bez względu na koronyaborcze i granice. Wydają tu również miesięcznik dla ludu "Polak" i rozpowszechniają go masowo w zaborze rosyjskim. Stronnictwo Narodowo-demokratyczne powstało we Lwowie w 1904 r., we Lwowie uchwalono pierwszy program stronnictwa w 1905 r. Wszepolacy działają też czynnie w organizacjach społecznych i oświatowych m.in. w Towarzystwie Szkoły Ludowej, założonym w 1891 r. w Krakowie przez Adama Asnyka przy współdziałaniu Zdzisława Próchnickiego i Ernesta Adama, - obu ze Lwowa. Bardzo szeroko zakrojoną działalność oświatową, prowadzi sekcja wschodnia TSL z siedzibą we Lwowie, głównie wśród ludności polskiej na terenach narodowościowo mieszanym.

Ossolineum

Obraz Lwowa jako ośrodka wychowania narodowego nie byłby pełny, gdyby nie podkreślić znaczenia i zasług wyższych uczelni, i nauczycielstwa szkół średnich wraz z duchowieństwem, a przede wszystkim Zakładu Naukowego im. Ossolińskich. Fundacja ta utworzona przez Maksymiliana Ossolińskiego, powstała w 1817 roku we Wiedniu i gromadziła wszystkie możliwe do osiągnięcia materiały i starodruki; w 1827 r. rozpoczęła swą działalność we Lwowie, jako najbogatsza w kraju biblioteka polonistyczna i zarazem ośrodek wielkich poczynań narodowych w dobie prześladowań. Prowadzone są tam prace naukowo-badawcze i wielka akcja wydawnicza. W zakładzie mają oparcie przybyszący z zagranicy emisariusze, żeby wymienić tylko Karola Sienkiewicza, czy Ksawerego Godebskiego. Zwłaszcza w latach 1831-1847 Ossolineum jest centrum polskiego życia kulturalnego Galicji. Kiedy na uniwersytetach obowiązywał jeszcze język wykładowy niemiecki - było ono kuźnią polskiej myśli i wiedzy. A w drugiej połowie XIX w. stało się głównym ośrodkiem bujnego i swobodnego rozwoju życia naukowego i badań literackich, które promieniowało daleko poza zabór austriacki. Uczeń polscy w innych dziedzinach, nie mając tam ani swobody wypowiedzi w duchu narodowym, ani odpowiednich warsztatów pracy naukowej, przybywali do Lwowa i tu odegrali dużą rolę w wielu dziedzinach. W Ossolineum osiadł Wojciech Kętrzyński działacz narodowy na Mazurach i Antoni Małeczki z Poznania, późniejsza chluba uniwersytetu lwowskiego. W tym miejscu należy dodać, że wiele wybitnych jednostek z innych zaborów przenosiło się do Lwowa, by tu rozwijać swoje zdolności z pożytkiem dla Polski. M.in. byli to Benedykt Dybowski, Jan Kasprowski, Zygmunt

Wasilewski. W okresie przedautonomicznym nie wszystkie poczynania wydawnicze Ossolineum podobały się władzom. Były też represje, których ofiarą padł Konstanty Słotwiński, dyrektor Ossolineum, skazany na 8 lat więzienia w Kufstein, a zakład czasowo zamknięto w 1837 r.

Młodzież

We Lwowie, siedzibie wielu wyższych uczelni młodzież akademicka odgrywała też większą polityczną rolę niż w jakimkolwiek innym mieście polskim. Organizacja, która sprawowała rolę przywódczą w tym środowisku, była Czytelnia Akademicka. Zdzisław Próchnicki, jako prezes Czytelnia na wieczorne Mickiewiczowskim w lwowskim ratuszu w 1895 r. powiedział: "Bez względu na korony pojnowaliśmy naród polski jako jedną żyjącą całość, którą ożywiać powinna jedna myśl i której interesom powinna służyć jedna ogólnopolska polityka".

Jak pisze Fryderyk Pappe w swej "Historii miasta Lwowa w zarysie": "... Stał się prawdziwym mózgiem Polski ... Stąd wychodziła wszelka inicjatywa i wszelkie poczynania niepodległościowe. Stąd wyszło nowe pokolenie, które miało wziąć czynny udział w budowie państwa polskiego. Był to niewątpliwie najświetniejszy i najruchliwszy okres w dziejach porzoborczych naszego miasta". Słowa te mają pełne pokrycie w czynach i postępowaniu społeczeństwa polskiego i młodzieży w czasie, gdy przyszło walczyć o niepodległość, a zwłaszcza o wolność i polskość samego Lwowa w 1918 r. Ci, którzy zostali wykształceni we Lwowie, tu politycznie wychowani, a także przygotowani do pracy publicznej, - odegrali kolosalną rolę w całej Polsce Niepodległej na najrozmaitszych stanowiskach, w życiu polityczno-państwowym, w administracji, na uniwersytetach, w szkoleniu, w wojsku i w wielu innych dziedzinach.

W jednym wykładzie nie sposób jest przedstawić wyczerpująco zasług Lwowa w dziedzinie wychowania narodowego. Można jednak z całą stanowczością stwierdzić, że okres czasu po powstaniu styczniowym, kiedy w zaborze rosyjskim i pruskim tęplone były wszelkie prądy polskiego życia narodowego i politycznego - w zaborze austriackim dzięki względnej swobodzie, Lwów spełnił pożyteczną rolę polskiego Piemontu, jako ośrodek w wielu dziedzinach oddziałujący na całą Polskę.





Jego Świątym
 H. S. h. m. Zdzisław J. Paszkowski
 kapelan Harcerzy ZHP
 prosi pokornie



dla Związku Harcerstwa Polskiego na Obczyźnie
 o Głogosławienie Apostolskie
 na służbę Misji, w Polsce, bliźnim w wieżebce Prawi i Przejrzeczeniu
 Harcerskiemu, pod opieką Jasnogórskiej Królowej Polski
 w Jubileuszowym Roku Odkupienia

Czuwaj.

Jan Paweł II
 26. VII. 1983.



Słowo od Kapelana Naczelnego

Jako gość Episkopatu Polskiego zaproszony przez Ks. Prymasa Polski uczestniczyłem w II Pielgrzymce Ojca Świętego do Polski. Za każdą chwilę tam przeżyta Bogu jestem wdzięczny. Matce Najświętszej Jasnogórskiej Królowej składam dzięki. Na Jasnej Górze dziękując Ojcu Świętemu za mocarną "gawęgę" o Apelu Jasnogórskim, a specjalnie o naszym harcerskim zwołaniu "C Z U W A J" prosielem pokornie o błogosławieństwo na mą służbę Wam jako kapelan naczelną i o błogosławieństwo dla umiłowanego Związku Harcerstwa Polskiego. Otrzymałem z mocnym przygarnięciem mnie i najserdeczniejszymi słowami błogosławieństwa.

O znak widomy błogosławieństwa tego prosiłem, o Łaskę dokumentu i otrzymałem. Ojciec Święty podpisał w sam dzień Tmiennin Jasnogórskiej Królowej w dniu 26 sierpnia 1983 roku. Jeszcze jeden znak jak bardzo nas miłuje i jak bardzo na nas liczy.

Odpowiemy Ojcu Świętemu przez wcielenie do naszych programów, modlitw, zwyczajów harcerskich, obrzędów, ognisk APEL JASNOGÓRSKI czyli jednym aktem woli staniemy przed Cudownym Wizerunkiem Jasnogórskiej Królowej na Jasnej Górze i patrząc w Jej Oblicze wyszeptamy: "Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!" Proszę grono instruktorskie aby "gawęde" Ojca Świętego, a zwłaszcza sens-głębię-filozofię-teologię naszego CZUWAJ przemedytowali i dali smakować naszej najdroższej m i o d z i e ń c y.

Wraz z błogosławieństwem apostołskim znowu przekazuję Wam słowa tego niezapomnianego modlitewnego spotkania z młodzieżą Polski podczas Apelu Jasnogórskiego dnia 18 czerwca 1983 roku.

Na wszystko co w Polsce działo się podczas Pielgrzymki Ojca Świętego starałem się Wam odpowiedzieć pisząc harcerski DIARIUSZ, który ukazał się już w druku. Tak bym pragnął abyście się nim ucieszyli, bo dla Was druhy i druhowie był pisany z najgorętszą modlitwą ... "właśnie dlatego, że od Was zależy jutrzejszy dzień" ... jak zaznaczył Ojciec Święty.

Słowa Apelu Ojca Świętego będą dla nas drogowskazem w naszych harcach duszy, wysiłku serca aby być mocarnym, rozmodlonym, pracowitym, dobrze czyniącym, wrażliwym, godnym być harcerką-harcerzem, Polakiem, Katolikiem.

Otoczymy Ojca Świętego modlitwą pomni słów KRUCJATY Modlitw, że Ojca Świętego słuchamy, kochamy, z Nim i za Niego modlimy się.

Przygotowuję teraz dla nas modlitewnik, który by nas wszystkich rozświatlił po całym świecie harcerzek i harcerzy związał i zjednoczył w modlitwie i służbie Bogu. Łamię się opłatkami - chlebem miłości i modlitewnie szepczę CZUWAJ. Maryjo, Matko Chrystusa, Królowo Polski jesteście przy Tobie, pamiętamy, czuwamy.

Ks. hm. Zdzisław Peszkowski
Naczelną Kapelan ZHP



SEKRETARIAT STANU

N.117.000

WATYKAN, listopad 1983 r.

Ojciec Święty Jan Paweł II z wdzięcznością przyjął dowody pamięci i życzenia nadesłane z okazji Jego rocznic jubileuszowych oraz imienin. Serdecznie dziękuje za wyrażone uczucia, a nade wszystko za wszelkie dary duchowe, które stanowią dla Niego wielką pomoc w pasterskim posługiwaniu.

W Jubileuszowym Roku Odkupienia, który przeżywamy, Ojciec Święty zaprasza wszystkich do solidarnego włączenia się w modlitwę całego Kościoła o pokój w społeczności ludzkiej i w sumieniu każdego człowieka:

"Spraw, Panie, żeby ten święty Rok Odkupienia stał się wezwaniem dla współczesnego świata, który widzi sprawiedliwość i pokój na horyzoncie swoich pragnień - a równocześnie, coraz więcej zostawiając przestrzeni grzechowi, który w nim jest, żyje z dnia na dzień wśród wzrastających napięć i zagrożeń, i zdaje się podążać w niebezpiecznym dla wszystkich kierunku! Odkupicielu świata! Dopomóż zmienić kierunek narastania zagrożeń i krzywd we współczesnym świecie! Wywyżnij człowieka!"

W tym duchu z serca błogosławi.

Łączę wyrazy szacunku

Mons. Giovanni B. RE
Asesor



Do listy określić czym harcerstwo nie jest możnaby dodać, że harcerstwo nie jest towarzystwem historyków. Tradycje harcerską zazwyczaj przekazujemy za pomocą środków innych, niż pisana historia. Jesteśmy jednak organizacją w dużej mierze zdecentralizowaną i rozrzuconą na wielu terenach poza Krajem. Doświadczenia i osiągnięcia jednego terenu mogą okazać się niedostępne gdzie indziej. Nasza historia świadczy o niesłabnącej sile ideowej i metodycznej, przyciągająca młodzież polską, żyjącą poza Krajem. Sukcesem jest nasze długoletnie istnienie na obczyźnie. Mimo rozproszenia zachowujemy jedność, obejmującą również myśl harcerską w Kraju.

Historia naszych osiągnięć i doświadczeń może stać się wskazówką i podporą dla naszych następców. Może przysporzyć nam przyjaciół wśród społeczeństwa, w którym znajdujemy niezbędne oparcie.

Istnieje więc potrzeba opracowań historycznych. Pierwszym krokiem jest zabezpieczenie i udostępnienie materiałów historycznych. Z tą myślą, dwa lata temu, został rozestany List Okólny Przewodniczącego ZHP do Przewodniczących Zarządów Okręgów o stworzenie w Okręgach funkcji, lub komisji, z zadaniem zabezpieczenia materiałów historycznych, dotyczących Okręgu i ZHP w sposób następujący:

- 1 - ustalenie miejsca przechowywania materiałów będących własnością prywatną
- 2 - sporządzenie książki inwentarzowej materiałów przechowywanych w Zarządzie Okręgu, tak, aby materiały te były przekazywane kolejnym Zarządom
- 3 - nadzór nad podobnymi materiałami przechowywanymi w chorągwiach i jednostkach na terenie Okręgu.

W dalszej kolejności komisja ta mogłaby inicjować prace nad opracowaniami historycznymi, współpracować z innymi instytucjami historycznymi, publikować i kolportować harcerskie wydawnictwa historyczne, oraz śledzić publikacje, które zawierają urywki historii Harcerstwa.

Rola oficjalnej komisji pomyślana jest raczej jako punkt zbioru i wymiany informacji niż jako skład dokumentów czy biuro oficjalnych historyków.

Przede wszystkim chodzi o zabezpieczenie istniejących dokumentów oraz zachęta i pomoc w indywidualnych inicjatywach historycznych.

List Okólny nie wywołał dotychczas większego oddźwięku w Okręgach. Sprawa historii Harcerstwa jest sprawą nas wszystkich. Być może potrzebna jest inicjatywa z dołu, która pomoże Zarządom Okręgów w tych sprawach.

Hm Jerzy Witting

SZARE SZEREGI
Związek Harcerstwa Polskiego
W
czasie II Wojny Światowej
GŁÓWNA KWATERA HARCERZY „PASIEKA”

POLONIA BOOK FUND LTD

Zamówienia wraz z czekiem wystawionym na Polonia Book Fund Ltd
prosimy kierować na adres:

10 Queen Anne's Gardens, London W4 1TU, England

Oficyna wydawnicza "Editions SPOTKANIA"

Od 1978 r. Oficyna wydawnicza Editions SPOTKANIA, pod kierownictwem Piotra Jeglińskiego, wydaje na zachodzie niezależny kwartalnik Młodych Katolików - SPOTKANIA - ukazujący się w Kraju nielegalnie a tym samym bez cenzury, od 1977 r. (w Krakowie, Lublinie, Warszawie).

Oficyna ta publikuje także książki o tematyce historycznej, religijnej, kulturalnej i społeczno-politycznej. Jedną z pozycji wydawniczych jest książka Aleksandra Kamińskiego i Antoniego Wasilewskiego p.t. Józef Grześiak "Czarny", 1981 - jest to historia życia jednej z najwybitniejszych postaci polskiego harcerstwa, założyciela drużyn w Krakowie, Wilnie i Gdańsku, więźnia łagrów, wychowawcy pokoleń polskich harcerzy.

Adres wydawnictwa: Editions SPOTKANIA
64 av Jean Moulin
75014 Paris

Dochód ze sprzedaży książek oraz kwartalnika jest ogromną pomocą przy organizowaniu darmowej wysyłki książek do Polski.

Najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt Bożego Narodzenia, wiele radości i najlepszych wyników w służbie harcerskiej w nadchodzącym roku wszystkim Harcerkom, Harcerzom, Zuchom i Przyjaciółom naszego ruchu

przesyła

Naczelnictwo ZHP

ARTUR OPPMAN

" WIGILIA W RIMINI "

(wyjątki)

Aż nadszedł uroczysty dzień świętej Wigilii,

(...)

Oplatek z Polskil Cisza - a potem w tej ciszy
Serce, bicie serc innych jakby swoje słyszy;
A te oczy spuszczone, lez się żołnierskich nie wstydzą,
A te oczy choć skryte powiekami widzą.
Nie to co mają obok, ale ten odległy
Kąt kraju, gdzie źrenice każdego wybiegły:
Nad Wisłę i nad Wartę, nad Niemen, nad Wilię,
Gdzie teraz święcą matki - bez synów - Wigilię.

(...)

Nagle tętent się rozległ i turkot karocy:
Podbiegliśmy do okien wśród gwiazdzistej nocy,
Otoczony ułańską, co najtęższą wiarą,
Dąbrowski ze swym sztabem przyjechał z Pesaro;
Radość wstąpiła w serca;

(...)

Żołnierz stanął na bacność i wiernie spozierał,
Gdzie wielbiony przez wszystkich witał nas jenerał:
On życzył swiań wesolych, każdego pozdrawiał,
Potem umilkł, jakby się nad czymś zastanawiał,
Sięgnął pod mundur, wyjął z zanadruż papierek
Ipatrzając wyprężonych oficerów szereg,
Czekających jak dzieci, ciekawych po trosze,
Rzekł: " Od pana Józefa " gwiazdkę " Wam przynoszę. "
Dał papier Tremonowi, wsparł się na pałaszu
I z uśmiechem rozkazał: " Przechytaj Eliaszu! "

I jak Zeus ciska piorun, cisnął w ciszę niemą
Adiutant Dąbrowskiego, podpułkownik Tremo:

Jeszcze Polska nie umarła
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca moc wydarła
Szablą odbierzemy!

- 20 -

Blysk! Duszami targnęła jakaś dłoń potężna!
Tak kiedyś w groby trąba uderzy mosiężna
I dawno śpiących w ziemi do życia powoła
Nie słyszczanym dotychczas hymnem archaniola.

A podpułkownik Tremo, od wzruszenia błady,
Dalej wtrącał nam serca w pieśni ognioszpady :

Marsz, marsz Dąbrowski!
Z ziemi włoskiej do Polskil
Za Twoim przewodem
Złączym się z narodem !

Boże! Jeszcze raz w zyciu daj mi chwilę taką!
Żyło się, ot, jak żołnierz, biednie, ładajako,
Lecz zapłacił nam wszystko ten głos z serc wyrwany,
Jak w niebie grosz ostatni, żebrakowi dany.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami!
Dał nam przykład Bonaparte
Jak zwyciężać mamy.

Bóg kocha prostą wielkość, wstrętna Mu myśl pusta
I Bóg to tchnął tę piosnkę w Wybickiego usta:

Marsz, marsz Dąbrowski!
Z ziemi włoskiej do Polskil

Dąbrowski płakał. Lzy Mu ciurkiem z oczu.
Kniażewicz z Rymkiewiczem stali na uboczu,
Trzymając się w objęciach. Tremo drżał jak listek.
I zdało się, że włoski ów refektarz - wszystki
Wylatuje do Polskil z tym hufcem walecznym
I w loskocie dobytých, jak krzyże, pałaszy
Niesie tę pieśń zwycięską dó Ojczyzny naszej
I krzyczy wbrew zlej mocy, co nam ją wydarła:
Zbudź się! wstań! my żyjemy! jeszcze nie umarła !!!

Słowo stało się ciałem: ciałem z krwi i kosciami...
I stanął nam, jak Chrystus, Wielki Dzień Przyszłości
Radosny, po Ojczyzny na wieczność zdobytcu...

I była to Wigilia najpiękniejsza w zyciu ..."

- 21 -

ZHP

BIULETYN INFORMACYJNY NACZELNICTWA

47, Bedford Gdns, London, S.W.7

W OBRONIE POLAKÓW W ZSSR

Staraniem Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata ukazała się ostatnio pod powyższym tytułem praca Kazimierza Plater-zyberka.

Publikacja ta ma na celu przedstawienie obecnej sytuacji Polaków, pozostających w ZSSR, których liczbę według najbardziej wiarygodnych źródeł oblicza się na około 2.275.000. Polacy w ZSSR stanowią najliczniejsze zgrupowanie poza Polską. Problem Polaków w ZSSR omówiony jest w trzech aspektach:

1. Sytuacja polskich więźniów politycznych, trzymanyh przez przeszło 36 lat w obozach pracy przymusowej, w więzieniach i przymusowo zesłanych na tereny ZSSR.
2. Sytuacja polskiej mniejszości narodowej w ZSSR.
3. Sytuacja Kościoła Rzymsko-Katolickiego w ZSSR, 95% polskiej mniejszości narodowej jest wyznania rzymsko-katolickiego.

Wyżej wymienione trzy punkty reasumują problem Polaków w ZSSR, krórczy od lat są przedmiotem zedomowywanej i brutalnej dyskryminującej polityki władz sowieckich.

Nieludzka polityka prześladowania w stosunku do Polaków zamieszkałych na terytorium sowieckim, stosowana przez lata przez władze sowieckie, jest rzącym przykładem pogwałcenia wszystkich praw człowieka, jak również wiążących traktatów międzynarodowych, podpisanych przez Związek Sowiecki.

Niniejsza publikacja została przedłożona właściwym międzynarodowym instytucjom, w nadziei że przyczyni się to do położenia kresu dyskryminacji i prześladowaniu przez władze sowieckie Polaków żyjących na terenie ZSSR.



Październik-Grudzień 1983

WYPRAWA Z.H.P. "SZLAKIEM SOBIESKIEGO"

1. Termin.

Wyprawa odbyła się w terminie od 28.8.83 do 16.9.83

2. Skład wyprawy.

Ogólny skład wyprawy wynosił 16 osób. 15 osób pojechało wynajętym wanem. W Wiedniu dołączył do Wyprawy dh.hm. T. Borowski.

hm. Edmund Kasprzyk	Komenda Chorągwi	Komendant
pwd. Ryszard Hołdys	Hufiec Szczecin	Oboźny, Skarbnik
pwd. Ryszard Janczyński	Hufiec Szczecin	Sekretarz
pwd. Juliusz Szwagrzak	Hufiec Warszawa	Gospodarz
pwd. Marek Szablewski	Hufiec Wilno	
h.o. Jerzy Paszkiewicz	Hufiec Gdynia	
ćwik Kazimierz Zygmunt	Hufiec Gdynia	
h.o. Tytus Twardowski	Hufiec Warszawa	
h.o. Rafał Miłoszewski	Hufiec Warszawa	
h.o. Andrzej Czajkowski	Hufiec Warszawa	
ćwik Janusz Marszewski	Hufiec Warszawa	
sam. Urszula Kardasińska	Hufiec Pomorze	Tłumaczka
sam. Anita Nowodworska	Hufiec Bałtyk	
plon.Krystyna Lubaczewska	Hufiec Bałtyk	
trop.Barbara Lubaczewska	Hufiec Bałtyk	

3. Trasa dojazdu.

Wyjazd ze Slough, Devonla Rd., Ramsgate, Dunkirque do Baden Baden. Nocleg w Camping Luzern-Lido. Z Lucerny do Vaduz stolicy Liechtenstein. Zwiedzenie Vaduz. Przez Insbruck do Neustift. Dwa noclegi na campingu w Hochstubał, Neustift 97, Volderau. Całodzienna wycieczka w góry. Przez Krimml, gdzie zwiedziliśmy wodospad, dojazd do Lofer. Nocleg w St.Martin bei Lofer, Grubhof. Z Lofer do Salzburga. Zwiedzenie miasta. Z Salzburga do



Hallstatt. Dwa noclegi w Lahn Jugendherberge, Hallstatt.
W Hallstatt zwiedziliśmy dwie jaskinie w górach /Obertraun/
i najstarszą w Europie ciągle zamieszkałą wioskę. Z Hallstatt
do Wiednia przyjechalśmy w dniu 5.9.83.

4. Pobyt w Wiedniu.

W Wiedniu byliśmy 9 dni. Załatwiony mieliśmy pobyt w Stanicy
Skautów Wiedeńskich Adolf Klarahüss, Lagerplatz, Kreuzreigel,
Sparbach. Stanica jest oddalona o 24 kilometry od Wiednia.
Codziennie rano jechaliśmy do Wiednia a wracaliśmy wieczorem.

5. Zwiedzanie Wiednia i okolic.

W Wiedniu zwiedziliśmy Katedrę Św. Stefana, Kościół Św. Ruper-
ta - najstarszy kościół w Wiedniu, Kościół Św. Piotra, pałac
cesarski i ogrody w Schoenbrunn, Polski Kościół na Kahlenber-
gu, wystawę o Turkach w muzeum Historii Militarnej, Kościół
Augustynów, gdzie znajduje się nowo odsłonięta płyta pamięci
Sobieskiego oraz groby cesarskie. Polski kościół na Rennweg,
gdzie znajdują się organy poświęcone przez Papieża Jana Paw-
ła II. Zwiedziliśmy również Prater nad Dunajem - "słynne we-
sołe miasteczko" wiedeńskie.

Melk - Klasztor benedyktyński nad Dunajem.
Durnstein - ruiny zamku, gdzie wieszony był Ryszard Lwie Serce.
Krems - zwiedzanie miasta.
Tulln - miejsce, gdzie zebrały się wojska przed bitwą pod Wied-
niem.

6. Spotkanie Papieża z młodzieżą.

W dniu 10.9.83 byliśmy na stadionie sportowym w Wiedniu, na
spotkaniu Papieża Jana Pawła II z młodzieżą. Na spotkanie wy-
jechalśmy już o godz. 14.00, a powróciliśmy do stancyi w Spar-
bach o godz. 02.00 w nocy. Ze słów wypowiedzianych na stadio-
nie nie wiele zrozumieliśmy, ale modlitwy, śpiewy oraz gra
świąteczna i samo obcowanie z Papieżem pozostawiło niezapomniane
wrażenie.

7. Spotkanie Papieża z Polakami.

Spotkanie odbyło się w poniedziałek dnia 12.9.83 na placu
Św. Karola. Spotkanie odbyło się wieczorem o godz. 19.45, ale
myśmy już tam byli od 17.00, a paru z nas od 14.00 by zająć
lepsze miejsca. Przez dwie godz. śpiewaliśmy prawie bez przer-
wy przy znakomitej pomocy otaczających nas rodaków. Prześpiewa-
liśmy prawie wszystkie znane nam pieśni harcerskie, ludowe i
wojskowe.

8. Spotkanie na Kahlenbergu.

Spotkanie na Kahlenbergu odbyło się we wtorek 13.9.83. Spot-
kanie zostało wyznaczone na godz. 8.30 rano ale dojazd mógł
być tylko specjalnymi autobusami. By być na czas pობódkę mie-
liśmy o godz. 4.00 rano. I znów przez 1,5 godz. śpiewaliśmy
piesenki harcerskie, ludowe i wojskowe. Otoczyło nas tym ra-
zem grono Polaków przybyłych z wycieczką z USA.

Spotkanie na Kahlenbergu pozostawiło u uczestników bar-
dzo dobre wrażenie w przeciwieństwie do spotkania dnia po-
przedniego. Byliśmy świadkami odsłonięcia przez Papieża tab-
licy pamiątkowej na polskim Kościele. Witaliśmy Papieża oraz
Prymasa Glempa.

Gdyby nie obecność Papieża na Kahlenbergu, uroczystości
rocznicowych by właściwie nie było.

9. Kwaterunek.

Zakwaterowanie podczas dojazdu i powrotu w namiotach wędrow-
niczych/dwójkach. W Wiedniu w barakach - Stanicy. Wyżywienie
podczas dojazdu i powrotu (10 dni) było w zastępach pięcio
osobowych. W stancyi w Sparbach - wspólnie centralnie, dyżury
zastępami.

10. Trasa powrotna.

Z Wiednia/Sparbach do Monachium. Nocleg w Obermenzing, Wald-
camping, Eu.H. Blenck. Przez Niemcy do Belgii. Nocleg w Domu
Millenium w Comblain-la-Tour. Przez Dunkirque, Ramsgate, De-
vonian Road do Slough.

Milaż - Kilometraż =	
Slough do Wiednia	2543 km.
W Wiedniu i powrót	2855 km.
Razem kilometrów	5398 km.

11. Uwagi Komendanta.

Wysoki poziom wyrobienia harcerskiego członków komendy i więk-
szości członków wyprawy sprawił że wyprawa była prawdziwie
harcerską imprezą. Duch wyprawy był bardzo dobry. Z jednym
wyjątkiem wszyscy dokładali starań by wyprawa była sukcesem.

Obecność harcerki na wyprawie wpływała dodatnio na we-
soły i towarzyski nastrój. Choć czasami trudy wyprawy były
męczące dla harcerki. SPK (Stow. Polskiej Kultury) w Austrii
nie załatwiło kart wstępu ani do Polskiego Kościoła na Renn-
weg ani też do Kościoła na Kahlenbergu, pomomo listów, wysta-
nych zdjęć paszportowych i danych osobistych. Podczas podróży
i cały czas w Wiedniu wyprawa występowała w mundurach letnich
z wyjątkiem wspinaczki w górach, gdzie przebrano się w ciepłe
stroje. (Potem okazało się, że zupełnie niepotrzebnie). Pre-
zencja wyprawy dobra.

Na każdym postoju, w każdym kraju podciągaliśmy flagę Polską
na maszt.

Walne zebranie Kręgu starszoharcerskiego w Belgii

W ubiegłym miesiącu odbyło się w Ośrodku Wakacyjnym Polskiej Macierzy Szkolnej w Comblain-la-Tour walne zebranie Kręgu starszoharcerskiego w Belgii.

Zebraaniu przewodniczył hm. Edward Pomorski, a obowiązki sekretarza pełnił hm. Mieczysław Dulak w asyście dh. Henryka Chojnackiego. W swoim sprawozdaniu z dwuletniej działalności Kręgu ustępujący jego Kierownik hm. Jan Stefański poświęcił dużo miejsca na omówienie III-go Światowego Zlotu Harcerstwa w 1982 r. w Comblain-la-Tour oraz wkładu Kręgu w związku z przygotowaniem i przeprowadzeniem Zlotu. Echa tej imprezy były bardzo korzystne. Dh. Stefański przy tej okazji raz jeszcze podziękował bardzo serdecznie tym wszystkim, którzy w przygotowaniu tego Zlotu oraz w czasie jego trwania spieszyli organizatorom z pomocą. Specjalne wyrazy podziękowania skierował dh. Stefański do ks. Kazimierza Szymurskiego oraz członków KSMP z Liege za owocną współpracę.

Niezależnie od Zlotu, Krąg przeprowadził swój tradycyjny program pracy, t.j. organizacja wczasów dla emerytów, imprezy sportowe, kurs dla monitorów, opieka nad powstającymi drużynami harcerskimi. W ramach tego ostatniego punktu, w czasie tegorocznych wakacji wysłano trzy osoby do W.Britanii na kurs drużynowych.

Wspomniane imprezy są organizowane w Ośrodku Comblain-la-Tour, co przyczynia się do ożywienia Ośrodka i równocześnie zwiększa dochody Polskiej Macierzy Szkolnej. Oprócz tego Krąg z własnych funduszy pomaga PMS w nabywaniu sprzętu potrzebnego dla Ośrodka Wakacyjnego, którego Administratorem jest dh. Stefan Paterka, pełniący jednocześnie funkcję Skarbnika Kręgu.

Na następne dwa lata wybrano nowe władze Kręgu w następującym składzie:

Dh. Jan Stefański - kierownik, dhna. Ludmiła Merta - za-czka kierownika, dh. Wacław Bień - sekretarz, dh. Stefan Paterka - skarbnik, dhna. M.Kiełtykowa - zastępca sekretarza, dh. Edmund Janka - zastępca skarbnika, oraz dh. Mieczysław Dulak, Andrzej Paterka, Bogusław Stefański, Bernard Angowski - członkowie.

Komisja rewizyjna: dh. Bolesław Chwoszcz - przewodniczący, dh. dh. Irena Małek, Edward Kamiński, Krystyna Hamer, Irena Maśkowiak - członkowie.

Przedstawiając program pracy na następną kadencję dh. Jan Stefański zwrócił uwagę, że oprócz tradycyjnej już działalności, Krąg otoczy specjalną opieką młodzież. Zakupi więc namioty i sprzęt obozowy. Zorganizuje kurs monitorów, pomoże w zorganizowaniu specjalnego spotkania byłych uczestników kolonii Macierzy Szkolnej.

Obrazy zakończono odśpiewaniem hymnu harcerskiego "Wszystko co nasze ...".

Dyplom Księcia Karola

W swoim czasie Okręg ZHP w W.Britanii uzyskał z "The Queen's Silver Jubilee Trust" subwencję na rozbudowę stancji w Penton. Tego lata w czasie wizyty w stancji przedstawiciel Królewskiego Funduszu, Air Commodore Lewis stwierdził że ZHP wśród wielu organizacji w W.Britanii, które otrzymały subwencje wyłazał się ze swego zadania wzorowo. Potwierdza to również specjalny dyplom podpisany przez następcę tronu ks. Karola.

Apel Skautowego Muzeum.

W miejscowości Wiltz w Luxemburgu znajduje się największe europejskie centrum skautowe, a w nim skautowe muzeum.

Skautmistrz prowadzący to muzeum zwrócił się do nas z prośbą o przysłanie do muzeum naszych odznak harcerskich, złotych, hufców i wszystkich innych wydawanych w naszej dotychczasowej działalności harcerskiej.

Naczelnictwo ZHP popierając apel muzeum poleca komendom Chorażywi i Hufcom przysłanie na ręce Wiceprzewodniczącego ZHP hm. L. Kliszewicza, 7 Bridgford Road, West Bridgford, Nottingham, NG2 6AN (celem rejestracji tego co wysyłamy) wszystkiego co mogłoby znaleźć miejsce w muzeum i przyczynić się do tego, by ZHP było tam godnie reprezentowane.

Prenumerata pism harcerskich - odnowienie na rok 1984.

Upomnienia Administracji i przypomnienia w listach okólnych sprawy odnowienia względnie uregulowania zaległej prenumeraty za "Ognisko" i "Na Tropie" są często głosem wołającego na puszczy. Naprawdę trudno zrozumieć tych, którzy nie tylko że ignorują wypełnienie tego małego obowiązku, ale też okazują przez to brak uszanowania dla tych, którzy te pisma wydają i rozyskują poświęcając na to wiele cennych godzin.

Raz jeszcze apelujemy i gorąco prosimy zalegających z prenumeratą o jej wyrównanie, oraz wszystkich o odnowienie prenumeraty na rok 1984.

Obchód 40-lecia Bitwy o Monte Cassino.

W roku 1984 przypada 40 rocznica Bitwy o Monte Cassino. Rada Organizacji Kombatantkich P.S.Z. zwróciła się do Stowarzyszenia Polskich Kombatantów o zajęcie się uroczystościami we Włoszech.

W porozumieniu z J.E.ks.Biskupem Szczepanem Wesołym zostały już ustalone następujące daty:

- 16 maja 1984 Audiencja u Ojca Świętego.
- 18 maja 1984 Uroczystości na Cmentarzu Monte Cassino.

Przewidywane jest również złożenie wieńców:

- pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza w Rzymie,
- pod Pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego w Rzymie,
- na Cmentarzach Alianckich,
- pod Pomnikiem w mieście Cassino,
- pod Pomnikami 3DSK, 5KDP i 2 Dywizji Pancерnej

przez delegacje Kół Oddziałowych tych jednostek.

Na Cmentarzach w Casamassima, Loreto i Bolonii będą odprawione Msze Św. i złożone wieńce. Złożony też będzie wieniec pod tablicą ufundowaną przez SPK w 1969 r. na absydzie kościoła pod wezwaniem Św. Stanisława w Rzymie.

Wyjazdy na uroczystości we Włoszech załatwiają Komitety organizacji obchodów w poszczególnych krajach.

"OGNISKO HARCERSKIE"

Wydaje: NACZELNICTWO Z.H.P. poza granicami Kraju.

Adres Redakcji i Administracji: 47, Rutland Gate, London SW7 1PB, England

- " Adm. dla W. Bryt.: hm L. Kliszewicz, 7 Bridgford Rd, West Bridgford, Nottingham.
- " " " Ameryki: dz. h. T. Terpin, 6961, W. Belmont Ave., Chicago, 60634, Ill., USA
- " " " Australii: phm S. Janus, 31 St. Hubert Rd. East Ivanhoe, Vict., Austr.
- " " " Francji: hm L. Kosmala, 4 rue Begin, 57000, Metz, France.
- " " " Kanady: hm. B. Bahyrycz, Kaszuba RR2, P.O. Barrys Bay, Ont. K0J-1B0, Can.

For members only

